



W Rodzinie Józefa

NUMER 5/2018 (149)

GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH



Życ Bogiem na co dzień...

Od redakcji:

Miesiąc temu zakończyliśmy najbardziej lubiany i wyczekiwany przez wszystkich okres w roku – wakacje. To czas odpoczynków, urlopów oraz regeneracji sił, które potrzebne są każdemu z nas przed rozpoczęciem zbliżającego się roku intensywnej pracy i nauki. Wielu z nas te wakacje spędziło tradycyjnie – w górach, nad morzem, czy u rodziny na wsi, lecz znaleźli się ci, którzy na swój własny sposób próbowali odnaleźć to do czego dążymy, do czego jesteśmy stworzeni.

Okres wakacyjny obfituje w różnego rodzaju wyjazdy, pielgrzymki, a także różnorakie formy odpoczynku organizowane przez naszą parafię. Wielu parafian jak każdego roku odpowiedziało na zaproszenie i wzięło udział: w Pielgrzymce Rowerowej przed tron Jasnogórskiej Pani, półkoloniach organizowanych przez świetlicę Caritas, wyjeździe do Mucharza z siostrami Pasjonistkami, czy też w Pieszej Pielgrzymce Kieleckiej na Jasną Górę.

Życie każdego z nas jest nieustaną pielgrzymką do domu Ojca, tam gdzie nasz cel.

Tegoroczne hasło pielgrzymki brzmiało - „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. W tym roku, pielgrzymi oprócz dziękczynienia za otrzymane łaski i zanoszenia prośb przed Jasnogórski wizerunek Matki Bożej, każdego dnia pogłębiali swoją więź z Duchem Świętym. Uczyli się na nowo, jak dobrze rozpoznać w sobie głos Boży, pochylając się nad sakramentami świętymi, w których w sposób szczególny odczuwamy obecność Ducha Świętego.

Drogi czytelniku! Październikowy numer naszego czasopisma pragniemy poświęcić w głównej mierze na wakacyjne wspomnienia. Powróćmy jeszcze raz choć na chwilę do tak niezwykłego i pięknego okresu jakim jest czas urlopów i wypoczynków. Z wielką radością wspominamy również fakt, że w tym roku nasza parafia przeżywa jubileusz 60-lecia powstania, gdzie jeszcze dwa tygodnie temu podczas Mszy Świętej transmitowanej na cały świat dziękowaliśmy dobremu Bogu za dar powstania naszej Świątyni.

Paweł Błaszczyk

W numerze:

- Z radością w nowy rok szkolny...
- Jak kolonie to tylko z Siostrami...
- Stegna opanowana przez „Kwiatki”
- Śladami królów ze świetlicą „U Józefa”
- Maryjo, do Syna swego mnie prowadź...
- Serce Maryi drogą do Serca Jezusa...
- „Karolina – Ta, która zawstydzą”
- Miłować to znaczy pamiętać...
- Pierwszaki na start!
- Józefowe rady...
- Msza z TVP Polonia
- Krzyż stał się dla nas bramą...
- 60-ta jubileuszowa pielgrzymka na Jasną Górę
- Zmiany personalne w parafii...
- 60 lat „Rodziny św. Józefa” – historia cz. V
- Co daje wspólnota w życiu człowieka?
- Modlitwa do św. Józefa...
- Święci nie przemijają... - cykl
- Słowo proboszcza...

Z radością w nowy rok szkolny...



Źródło: www.polskieradio.pl

Zakończył się piękny czas wakacji. Przyszła jesień. W szkole zabrzmiał pierwszy dzwonek oznajmiając początek nowego roku szkolnego i katechetycznego.

Po przekroczeniu progu szkoły, dały się słyszeć znajome dźwięki. To pełne energii dzieci z radością, ale i z nieśmiałością wrzaskiem ruszają, by odkrywać nowe rzeczy, by zasiąść w szkolnych ławach.

To właśnie ten radosny wrzask, który napędza podczas przerw korytarze naszej szkoły przypomniał mi słowa papieża Franciszka, które wypowiedział on podczas ostatniej pielgrzymki do Irlandii. Podczas spotkania rodzin wśród właśnie krzyku małych dzieci – niemowląt – powiedział: „**Piękna jest ta muzyka płynąca ze strony dzieci. Płaczące dzieci to nadzieja – to najpiękniejsza muzyka. Jest to bowiem wołanie nadziei, że życie trwa nadal.**”

Mówiąc słowami apostoła naszych czasów radosne i rozbiegane dzieci podczas przerwy to również wołanie nadziei. To

muzyka, w której jak refren powtarzają się słowa - życie trwa nadal - oto nadchodzi nowe pokolenie, Polek i Polaków.

Jakie ono będzie? Czy ich serce napętni się miłością do Boga i Ojczyzny? Dużo zależy od tego, co wyniosą ze szkoły. Krzyk i wrzask z czasem przeminą, ale wartości z którymi się tu spotkają pozostaną. Ale czy wszystko zależy od szkoły? Od nauczycieli i Katechetów?

Zależy dużo ale nie wszystko. Znacznie więcej zależy od rodziny. Wsłuchajmy się w słowa wspomnianego już wyżej papieża Franciszka, który w jednym ze swoich przemówień powie: „**Bóg chce aby każda rodzina była reflektorem, który promieniuje radością swej miłości w świecie.**”

To wielkie wyzwanie dla naszych rodzin promieniowanie miłością. Jeżeli najmłodsze spotkają się z tą miłością, z jej promieniowaniem w rodzinie, w domu, wtedy możemy patrzeć w przyszłość z nadzieją.

Posłuchajmy na zakończenie jeszcze jednej rady Papieża Franciszka. W Irlandii, podczas kongresu rodzin, mówił: „**Widziałem pewną mamę, która uczyła dziecko znaku krzyża. Pytam was, czy uczyć dzieci znaku krzyża? Bardzo ważne, aby dzieci od pierwszych lat życia nauczyły się właśnie czynić znak krzyża. To pierwsze wyznanie wiary jakiego się uczą. Wiary w Ojca i Syna i Ducha Świętego.**”

Boże prosimy Cię błogostaw nam w tym nowym roku szkolnym, W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego i spraw, aby nasze rodziny promieniowały radością, pokojem i miłością.

Ks. Robert Kowalski

Jak kolonie to tylko z Siostrami...

43 dzieci z parafii św. Józefa w Kielcach oraz 6 wychowawców wzięło udział w Koloniach w Mucharzu organizowanych w dniach 2-9 sierpnia 2018 r. Każdy dzień rozpoczynał się i kończył wspólną modlitwą w kaplicy. Dzieci po modlitwie schodziły na positek, a po nim sprzątały pokoje, natomiast wybrana grupa pomagała w sprzątnięciu i nakryciu stołów. Dzieci nie mogły narzekać na nudę poprzez ogrom atrakcji, które miały przygotowane, m.in. wycieczka do Zakopanego i spacer

po Krupówkach, zabawy w parku rozrywki „Rabkoland”, zwiedzanie parku miniatur w Inwałdzie, a także kąpiele na basenach termalnych. Oprócz wyjazdów były również gry, konkursy i zabawy w grupach. Wieczorem odbywały się pogodne wieczorki lub dyskoteki prowadzone przez wychowawców. Organizatorką była s. Agata Łakoma ze Zgromadzenia sióstr Pasjonistek.

Siostra Pasjonistka



Stegna opanowana przez „Kwiatki”



Wakacje w Steganie to wymarzony czas dla „Józefowych Kwiatków”, który niestety pozostał już tylko we wspomnieniach zespołu. Podczas podróży, która przebiegała spokojnie organizatorzy postanowili zagospodarować nieco wolnego czasu na dłuższe zwiedzanie Torunia. Udało się tam zobaczyć pozostałości krzyżackiego zamku, Stare Miasto, pomnik Filusia, pomnik flisaka i najważniejszy z nich - pomnik Kopernika. Głównym celem wyprawy do Torunia była wizyta w Żywym Muzeum Piernika.

Sprzyjająca aura podczas pobytu nad Bałtykiem zachęcała wszystkich do szaleństw w morskich falach. Na plaży powstawały różnorakie zamki z piasku. Tańce: nadmorski, kowbojski i belgijski wzbudzały zainteresowanie plażowiczów.

Kiedy Kwiatkom zaburczało w brzuchach posiliły się do syta zamówioną na plażę pizzą.

Kolejnym dniem pełnym wrażeń było zwiedzanie Krynicy Morskiej. Statkiem „Anita” wszyscy popłynęli do Fromborka, miasta Mikołaja Kopernika.

W Muzeum Mikołaja Kopernika na wzgórzu katedralnym dzieci zapoznały się z działaniem wahadła Foucaulta, które pokazuje ruch obro-

towy Ziemi. Z wieży widokowej wszyscy podziwiali panoramę Fromborka i okolic.

W Gdańsku kwiatki bawiły w Centrum Nauki Hewelianum. Zwiedziły multimedialną wystawę o energii i „Dookoła Świata”, gdzie w sposób niemal namacalny można było zapoznać się z różnymi ciekawostkami z zakresu przyrody, fizyki i recyklingu. Można było poczuć na własnej skórze siłę huraganu, sprawdzić swój refleks, usłyszeć świat z poziomu nietopierza, czy też poczuć uścisk anakondy. Ponadto przewodniczka pokazała najbardziej urokliwe miejsca Starego Miasta: Fontannę z Neptunem, Złotą Kamienicę, Statek „Sołdek”, żuraw nad Motławą i Kościół Mariacki, które wzbudziły wielkie zainteresowanie zwiedzających.

Jak przystało na zespół muzyczny nie zabrakło też pokazów wokalnno-tanecznych umiejętności młodych artystów. Odbył się tradycyjny coroczny wakacyjny „Festiwal Kwiatkowy”. Rozpoczął się on od Poloneza, którego odtączyli wszyscy uczestnicy, od rodziców po najmłodsze dzieci. Podsumowania każdego dnia uwieńczyły pogodne wieczorki przygotowywane codziennie przez inne dzieci. Jak przystało na zespół parafialny nie zabrakło też modlitwy w codziennym wypoczynku. Uczestnicy wyjazdu dzień rozpoczynali od porannej Mszy Świętej w zabytkowym XVII-wiecznym kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Steganie. Jak to mówią to co dobre szybko się kończy. Niestety beztroski czas wakacyjnych swawoli dobiegł końca, a nasze kwiatki z utęsknieniem czekają na kolejne wakacje.

Rodzic



Śladami królów ze świetlicą „U Józefa”



Świetlica Środowiskowa CARITAS „U Józefa” jak co roku zorganizowała dla swoich podopiecznych moc wakacyjnych atrakcji.

Wypoczynek rozpoczęliśmy od spotkania z policjantami, którzy wprowadzili dzieci w zasady bezpiecznego wypoczynku, a potem ruszyliśmy na pierwsze spotkanie z „królewskim” tematem – do zamku w Chęcinach. Uczestnicy przez przypadek trafili na plan filmowy historycznej produkcji. Po pokonaniu mnóstwa schodów, dotarli na dziedziniec zamku. Czekali tam na nich pokazy taneczne, zwiedzanie wież i podziwianie z nich panoramy Chęcin, a także wiele innych atrakcji. Kolejne dni to spotkania z panem Jakubem Juszyńskim, twórcą spacerów po mieście tymrazem.pl, który pokazywał nam nieznaną zakątki Kielc, między innymi Karczówkę, Stadion Leśny, Kadzielnę. Dzieci poznały ciekawe historie dotyczące naszego miasta. Wakacje obfitowały w całodziwne wycieczki. Dotarliśmy do Ogrodzieńca, Częstochowy, Olsztyna i Ojco-

wa, gdzie zwiedziliśmy Jaskinię Łokietka, Bramę Krakowską, ruiny zamku, Źródłko Miłości. Poznaliśmy sekrety Pałacu Biskupów Krakowskich oraz skorzystaliśmy z uprzejmości Energetycznego Centrum Nauki, gdzie zwiedzaliśmy wystawę oraz braliśmy udział w warsztatach. W ciągu wszystkich wakacyjnych tygodni nie zabrakło kina, zabaw na basenie oraz na kompleksie sportowym Olimpic w Strawczynie. Treningi karate przeprowadzone przed pana Tomasza Kęćko z klubu Kyokushin, warsztaty pieczenia pizzy w pizzerii Dominium, spacer po Geoparku – Wietrznia to kolejne ciekawe punkty z naszego planu. Wakacje pożegnaliśmy pobytem w Trojanowie na Farmie Iluzji oraz udziałem w zawodach strzeleckich. Zabawa była ekscytująca, obfitowała w dużą ilość pucharów i dyplomów.

Każdego dnia nasi podopieczni otrzymywali świeżą wodę i owoce w ramach projektu „Żółty Talerz”.

Wakacje to wspaniały czas, który spędziliśmy w wielu fantastycznych miejscach, nauczyliśmy się ciekawych rzeczy i bardzo przyjemnie spędziliśmy czas. Ich zakończenie to dla świetlicy wkroczenie w nowy rok szkolny, pełen nowych wyzwań, atrakcyjnych zajęć, wycieczek i spotkań.

Zapraszamy do świetlicy codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 13:00 – 19:00. Oferujemy wiele zajęć dodatkowych, korepetycje, pomoc w odrabianiu lekcji, wspólne pieczenie, wyjścia, a także rodzinną atmosferę.

Dorota Rogula



Maryjo, do Syna swego mnie prowadź...



Niech będzie pochwalny Jezus Chrystus.

Maryjo Niepokalana Dziewico, do Syna swego mnie prowadź. W rodzinie, czyli za słowami św. Jana Pawła II „*Tu wszystko się zaczęło*” moje pielgrzymowanie również było i jest pokłosiem postawy i świadectwa wiary, jakie otrzymałem w domu rodzinnym.

Będąc już pełnoletnim, postanowiłem: „*idę na pielgrzymkę*”, był to rok 1990. Teraz wiem, że ta decyzja późno zapadła, ale była, i za to Panu Bogu dziękuję. Pamiętam te rozterki wieku młodzieńczego, pytania: co robić? jaką drogę wybrać? i w tym momencie zadziałał Duch Święty, powróciły z przed lat słowa Mamy, Babci, postawa Dziadka (choć najmniej mówił, to najwięcej mi przekazał).

Ruszyłem właściwie bez większego przygotowania, mimo woli był to czas całkowitego zaufania z Woli Bożej. Minimalizm, czyli mały plecak, kilka niezbędnych rzeczy, dosłownie. Piszę tak szczegółowo, ponieważ do dziś te chwile są w mojej pamięci bardzo żywe. Całkowite oddanie się w ręce Najświętszej Maryi Panny dało mi spokój i beztroskie chwile, pomimo trudów codziennego pielgrzymowania, których nie brakowało, chociażby deszcz, a ja nie mam płaszcza, ups. Był trud, umartwienie (postanowiłem, że całą trasę będę niósł tubę). Pielgrzymka to jest czas pokuty, wyciszenia i tak było.

Po kilku latach nastąpiła przerwa, błędna decyzja, że teraz nie mam czasu, muszę pracować, zarabiać itd. Do dziś tego żałuję.

Powrót na pielgrzymi szlak był wyjątkowym czasem. Dwudziesta rocznica ślubu, jedno z ważniejszych wydarzeń, czas refleksji. Mając już spory bagaż doświadczeń oraz świadomość, że Bóg w Trójcy Jedyny jest najważniejszy, że łaska Boża jest niezbędna, aby wytrwać i nie zwątpić, że Maryja Matka Boga i moja jest pośredniczką i z woli Bożej rozdawczynią wszelkich łask, postanowiliśmy razem z żoną wrócić, aby pielgrzymować.

Ważne, aby ruszając na szlak mieć intencję, by trudy codzienne móc ofiarować Panu



Maryjo, do Syna swego mnie prowadź...



Bogu przez ręce Maryi, wtedy za sprawą łaski Bożej wiele otrzymujemy i nic nie jest trudne.

Wierzę, że dzięki prowadzeniu Ducha Świętego usłyszałem słowa św. Jana Pawła II jakiego wypowiedział na Westerplatte w 1987 r., które teraz zacytuję: „każdy z Was młodzi przyjaciele, znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić, nie można zdezerterować”.

Uświadomiłem sobie, że moje małżeństwo, rodzina jest tym „Westerplatte” i nie mogę zdezerterować, a TY?

Wyobrażam sobie, że jestem w swoim „Westerplatte” przychodzą trudności, problemy „przytływa niszczyciel”, a ja wychodzę i mówię: „jeśli Bóg ze mną, to któż przeciwko mnie?” i wszystko mija. Powtórzę jeszcze raz - Bóg jest najważniejszy i tylko umocniony łaską Bożą wytrwam.

Widzę swoją słabość, dlatego co roku podejmuję trud pielgrzymowania, dziękuję Najświętszej Maryi Pannie za dotychczasową opiekę i proszę „do Syna swego mnie prowadź”.

Zauważyliście pewnie, że unikam opisu dnia codziennego na trasie, tak robię to celowo.

Każda pielgrzymka jest inna, ale wspólny cel, jaki nas łączy, daje poczucie jedności. Można liczyć na pomoc drugiej osoby, wspólną modlitwę, rozmowy, dzielenie się swoim doświadczeniem wiary. Tworzy to atmosferę wzajemnej życzliwości, poczucia, że jest się potrzebnym, nikt nie czuje się samotny. Tego brakuje nam później w życiu codziennym.

Bracie, Siostro! Podejmij wyzwanie i pielgrzymuj! Nie czekaj! Nie odkładaj na później!

Tu i teraz.

Tak już na koniec, jedną z form wyproszenia opieki Pana Boga jest pielgrzymka np. na Jasną Górę. W tym roku była moja dziesiąta, jakże to niewiele w porównaniu do innych, którzy idą np. trzydziesty siódmy raz. Panu Bogu dziękuję i chylę czoła przed wszystkimi Braćmi i Siostrami. Świadectwo jakie dają swoją postawą jest bezcenne. Gorąco polecam rozmowę z tymi osobami na trasie w czasie postoju.

Z Panem Bogiem.

Krzysztof



Serce Maryi drogą do Serca Jezusa...



20 sierpnia 2018 roku wyruszyła po raz szósty Rowerowa Pielgrzymka na Jasną Górę.

Pielgrzymka trwała cztery dni. Rozpoczęliśmy ją przy kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego w Kielcach. Ksiądz biskup Andrzej Kaleta udzielił nam pasterskiego błogosławieństwa, rozpoczynając jednocześnie czas podróży. Przypisywanie grup, rozdawanie identyfikatorów i kamizelek odbłaskowych, to tylko niektóre z czynności, które podejmowały służby porządkowe, techniczne i medyczne, aby zapewnić bezpieczeństwo i porządek. Przez cały czas towarzyszyli nam kapłani, siostry zakonne oraz klerycy. Organizatorem całej pielgrzymki był ksiądz Tomasz Biskup. Każdego dnia podczas postoju towarzyszyły nam modlitwa, ciepły posiłek, odpoczynek oraz poznawanie nowych ludzi. W trakcie drogi można było usłyszeć śpiewy, które były animowane przez grupę muzyczną. Pierwszego dnia dotarliśmy do Sanktuarium w Wiślicy. Tam, pod przewodnictwem naszego biskupa Jana Piotrowskiego, uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Następnego dnia o godzinie 7.30 wyruszyliśmy w dalszą drogę. Rzeńskie poranki były dla niektórych wyzwaniem. Dlatego poza dobrym nastawieniem potrzebne było wyposażenie bagaży w ubrania na każdą pogodę. Aby odciążyć nieco pielgrzymów, torby i plecaki były przewożone autem. Drugiego dnia dotarliśmy do Mnichowa, gdzie w budynkach szkoły mieliśmy zapewniony nocleg. Nie mogło zabraknąć pogodnego wieczoru, który pozwolił zapomnieć o trudzie pielgrzymki. Ostatni noc-

leg był rozdzielony na dwa miejsca. Pierwsze w Lelowie, drugie w Drohiczyń. Następnego dnia rano o 8.00 połączyliśmy siły i wyruszyliśmy na ostatni odcinek naszej trasy. Łącznie podczas pielgrzymki przejechaliśmy 270 kilometrów, spalając około 10 000 kcal. Kiedy dotarliśmy do Częstochowy wśród radości i gratulacji powierzyliśmy swoje pielgrzymie intencje Maryi Jasnogórskiej, ponieważ dobrze wiemy, że prawdziwe jest hasło: „Serce Maryi drogą do Serca Jezusa”. Mszy świętej przy obrazie Maryi Częstochowskiej przewodniczył biskup Andrzej Kaleta. Gdy wyszliśmy z Sanktuarium udaliśmy się na parking, gdzie czekały na nas autokary.

Dość duży dystans, zmieniająca się pogoda mogą zniechęcać. Ale czym to jest w porównaniu ze wspólnotą ludzi biorących udział w tej pielgrzymce. Gorące serca, ręce otwarte i chętne do współpracy, życzliwość i zaangażowanie to tylko niektóre cechy pątników. Ciepłe przyjęcie i empatia osób przyjmujących pielgrzymów są w stanie pokonać największy deszcz, niską temperaturę i zmęczenie. Czyż nie to jest ideą pielgrzymowania? Jednoczyć się w jedną wielką rodzinę, która zmierza do Serca Maryi, naszej Matki. Do Serca, które pragnie nas wszystkich przyjąć i objąć swym ciepłem. Do Serca, które w całości zaufało Chrystusowi. Ten pielgrzymi szlak to tylko namiastka naszej drogi życiowej. Ale właśnie w podejmowanym wysiłku i wyrzeczeniach możemy odnaleźć prawdziwego Jezusa, który jest w nas i w drugim człowieku.

Marcel Musiał – alumn III roku WSD Kielce



„Karolina – Ta, która zawstydza”



Pragnę przytoczyć na początku słowa św. Jana Pawła II z homilii w czasie mszy św. beatyfikacyjnej Karoliny Kózkówny z 1987 roku:

„Czyż święci są po to, ażeby zawstydzać? Tak. Mogą być i po to. Czasem konieczny jest taki zbawczy wstyd, ażeby zobaczyć człowieka w całej prawdzie. Potrzebny jest, ażeby odkryć lub odkryć na nowo właściwą hierarchię wartości”.

Wspomniane słowa były niejako puentą katechezy wygłoszonej w tym roku na V Pielgrzymce Młodych Diecezji Kieleckiej. One wprowadziły nas w tegoroczne hasło pielgrzymki i pozwoliły inaczej spojrzeć na całość spotkania. Pielgrzymkę rozpoczęto w rodzinnej miejscowości błogosławionej jaką jest Wał-Ruda. To tam mogliśmy przeżywać i zobaczyć jak wyglądało życie codzienne Karoliny. Wydarzenie to jak co roku ma na celu przybliżyć nas do postaci bł. Karoliny Kózkówny, jej życia i relacji jaką miała z Bogiem. Na pozór dziewczyna prosta i niczym nie wyróżniająca się z tłumu, a z drugiej strony to w jej osobie możemy właśnie odkryć właściwą hierarchię wartości. Tego dnia łączy-

my się z Nią również w jej ostatnich chwilach życia poprzez nabożeństwo Drogi Krzyżowej idąc śladami męczeństwa przez Wał-Rudzki las. Dla mnie ten moment jest szczególnym czasem odkrywania samego siebie. Właśnie w tej drodze, Karolina daje nam wzór Bożej miłości, bo to właśnie dzięki niej miała odwagę by oddać życie za swoją godność. Mając zaledwie 16 lat całym sercem powiedziała „tak” na wezwanie do bycia świętym i broniła tej świętości do końca. Droga Krzyżowa to obraz cierpienia, upadków i wycieńczenia, ale to również ostatecznie droga do naszego zbawienia, które tak łatwo odrzucamy lub zwyczajnie się poddajemy. Bł. Karolina Kózkówna jest tą, która zawstydza i pokazuje, że możemy więcej niż sami myślimy. Odkrywa prawdę o nas samych, byśmy mogli wzrastać w miłości do Boga i odrzucić to co nas oddala. Wprowadza w nasze serce taki właśnie „zbawczy wstyd” obnażając i pokazując to co nas ogranicza.

Kult bł. Karoliny szczególnie dotyczy nas młodych, bo dzięki niej uświadamiamy sobie czym jest godność dziecka Bożego, wycisza nas i pomaga zrozumieć przynależność do Boga, Jego troskę nad nami i to co przygotował dla nas już teraz. Jest dla nas wzorem i motywacją do tego by dbać o wartości, które z pozoru są już nie aktualne i nie podążać za trendem jaki oferuje nam świat. Ja osobiście czerpię siły, by nie poddawać się w tym do czego powołał mnie Bóg.

Błogosławiona Karolino Kózkówno módl się za nami.

Mariusz Pawłowski



Miłować to znaczy pamiętać...



Fragment kazania wygłoszonego 9 września 2018 r.

Miłować to znaczy pamiętać - powiedział św. Jan Paweł II. Zatwardziałość serca - dosłownie skleroza serca, to znaczy nie pamiętać, nie jestem wdzięczny. Ale my pamiętamy!

To na Wzgórzach Szydtówka uformowany pod dowództwem Józefa Piłsudskiego pierwszy pułk Piechoty Legionów polskich uczestniczył w polowej Mszy Świętej 5 września 1914 r. Kapelanem był nasz współbrat ojciec Kosma Lenczowski, który pięć dni wcześniej na placu przy Katedrze odprawił Mszę Świętą a przed mszą od komendanta Józefa Piłsudskiego otrzymał pierwszą legitymację Kapelańską. (...)

Fragment rozkazu Józefa Piłsudskiego do legionistów: *chłopcy naprzód na śmierć czy życie na zwycięstwo czy na klęskę idźcie czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania!*

Również dzisiaj te słowa rozkazu są aktualne. Dlatego wołam do Ciebie Chrześcijanie, Pola-

ku - obudź się o śpiący a zajaśnieje ci Chrystus!

Bóg jest naszym Ojcem a Ojczyzna jest naszą Matką! Dzisiaj jesteśmy wolni, ale pamiętajmy że wolność jest nam dana ale i zadana, bierzemy odpowiedzialność aby przekazać ją przyszłym pokoleniom, a dzisiaj wróg jest groźniejszy niż dawniej, bo niewidoczny. Jest nim: relatywizm, konsumpcjonizm, kult sukcesu, nie być ale mieć, tzw. święty spokój - często kosztem prawdy, wartości i sumienia, populizm, doraźny szybki sukces i zysk kosztem prawdy, wartości i wiary. Nieraz ludzie naszej Ojczyzny zachowywali się jak alkoholik sprzedający lodówkę, który nie ma dzisiaj na alkohol. Nieważne, że jutro lodówka by mu się jeszcze przydała, ale ważne dla niego jest tylko dzisiaj!

Mam nadzieję, że te czasy minęły, kiedy dorobek naszych ojców i dziadków był tak łatwo sprzedawany.

Wrogiem jest również źle pojęte chore sekciarskie, ideologiczne podejście do ekologii. Wyraźnie Bóg mówi: *czyńcie sobie ziemię poddańą*. Oczywiście jest potrzebna równowaga aby przekazać ziemię piękną w przyszłe pokolenia, ale to człowiek jest koroną stworzenia! Dochodzi dzisiaj do absurdów. Bezdomny, który miał kożę - jedyną żywicielkę, ekolodzy mu ją zabrali bo była przechowywana w złych warunkach. O bezdomnego się nie zatroszczyli. Ważne są kotki i norki ale dzieci już nie, bo społeczeństwo jest coraz bardziej aborcyjne.

Bogu dziękuję, że nie tak dawno Kościół, duchowieństwo i władze państwa na nowo ogłosili



Miłować to znaczy pamiętać...

Jezusa jako króla Polski. Bogu dziękuję, że królową naszej kochanej Ojczyzny jest Matka Boża. To dzięki niej zwyciężyliśmy muzułmanów pod Wiedniem, to dzięki niej obroniliśmy Częstochowę, to dzięki niej nie wpuściliśmy bolszewików na zachód i pokonaliśmy czerwoną zarazę 15 sierpnia tzw: Cudzie nad Wisłą.

Polonia Semper Fidelis - Polska zawsze Wierna Kościołowi naszej również matce. Nasi sąsiedzi z zachodu i z południa nie byli wierni, a Polska Zawsze!

Polskę również Kościół nazwał Prawowierną Córką Kościoła - była określana mianem niezłomnego muru Europy, cywilizacji zachodu i Rzymu.

(...)

Chrześcijanie bądźcie sobą! Nie bójcie się! Bądźcie wreszcie solidarni w walce ze złem. Zło szeroką płynie falą i grozi ludzkości potopem. Dobra czynimy wciąż mało. Dlaczego?

Czy jestem Wierny słowu, żonie, sumieniu, Bogu i Ojczyźnie?

Kardynał Muller był prefekt Kongregacji Nauki Wiary mówił: *Jezus odnowił stworzenie głosząc*

nawrócenie, które nie jest łatwe, nie godzi się na kompromisy. Nie można iść rano do kościoła a wieczorem do domu publicznego.

Jak powiedziałem wróg dzisiejszy jest groźniejszy, bo niewidoczny jak czad, którego nie widzimy i nie czujemy - cichy zabójca, tyle nieszczęść przez niego się dokonuje.

Również my tym współczesnym światem możemy się zaccodzić.

Natomiast Jezus chce nam dać ogień Ducha świętego, nie dym nie cywilizację śmierci, nie życie jakby Boga nie było!

To my Polacy, to Polska może przynieść wiosnę chrześcijaństwa, może odnowić to co jest zepsute w Europie, pokazać prawdę i piękno rodziny i małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety, piękno życia jako daru od Boga od poczęcia do naturalnej śmierci.

Dlatego powstań Bracie i Siostró i idź z radością w przyszłość ku chwale Ojczyzny, ku chwale Boga. Amen

o. Marek Skwarło kapucyn



Pierwszaki na start!



ściota, o zdrowie dla mamy i taty, o ciągle nowe siły dla dyrekcji szkół, nauczycieli, wychowawców i katechetów, a dla uczniów o otwarte serca i umysły na poznawanie prawdy o zbawieniu i o całym otaczającym nas świecie.

Życzymy wam wielu sukcesów kochani Pierwszoklasiści - samych szóstek w szkole i medali w sportowych rywalizacjach! Otaczamy was naszą troską i modliwą. Szczęść Boże!

s. Faustyna Czajkowska

Z bijącymi sercami, z wypiekami na twarzach i z ciężkimi plecakami na ramionach – w niedzielę, 9 września 2018 r., o godz. 11.00 – zgromadzili się w naszej świątyni parafialnej pierwszoklasiści. Entuzjazm i radość na ich twarzach mieszały się z lekkim zażenowaniem. Z ciekawością rozglądały się wokół siebie patrząc z podziwem na licznie zebranych w tym dniu w kościele przedstawicieli służb mundurowych naszego regionu. Wszystkie ich obawy i wątpliwości rozwiązywały się natychmiast, gdy usłyszały zaproszenie Księdza Prałata Jana Iłczyka – proboszcza parafii, który z serdecznością i radością powitał maluchy i zgromadził je wokół prezbiterum. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 27, pod kierunkiem katechетки s. Brygidy Paszkowskiej, w imieniu wszystkich dzieci, skierowały pełną dziecięcych marzeń modlitwę do Boga Ojca i poprosiły Księdza Proboszcza o poświęcenie tornistrów:

Kochany Księżu Proboszczu! Poświęć dzisiaj nasze nowe tornistry, a w nich kolorowe kredki, długopisy, książki i zeszyty. Jutro mama włoży nam kanapkę i jabłuszko, a tata pomoże zapiąć plecak pełen dziecięcych marzeń. Z radosnym uśmiechem na twarzy i z Twoim błogostawieństwem Księżu Proboszczu przekroczymy odważnie progi naszej szkoły!

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1, pod kierunkiem katechетки – s. Faustyny Czajkowskiej, przygotowały modlitwę wiernych, którą przedstawiły Panu Bogu w kolejną niedzielę podczas Mszy Świętej w kaplicy Matki Bożej Fatimskiej. Z ufnością prosiły w niej Najlepszego Ojca w niebie o pokój na świecie, o jedność dla Ko-



Józefowe rady...



Minął rok odkąd nie ma już wśród nas Ks. Biskupa Kazimierza Ryczana. Jego odejście do Domu Pana przyniosło wiele smutku i pustki w naszej diecezji. Bo któż z nas nie pamięta jego uśmiechniętej twarzy, miłego słowa, czy życiowej nauki jaką zostawił wszystkim w swoich licznych kazaniach. I właśnie część jednego z nich pragniemy dziś przytoczyć w gazetce. Zostało ono wypowiedziane w naszym Sanktuarium 28.12.2014 roku w Święto Świętej Rodziny.

(...) Rozmodlony człowieku, zagubiony w świecie młodzieńcze, zbuntowana wobec przykazań dziewczyno, przemądrzały dziennikarzu, pewny siebie polityku, nie bój się wziąć Maryi!

Wziął Ją do serca kardynał Stefan Wyszyński i zwyciężył. Wziął Ją do serca papież Jan Paweł II i uratował mu życie. Nie bój się! Nie stracisz radości, a uzyskasz azymut życia!

- Święty Józefie, Opiekunie Bożej Rodziny! Pogubili się Polacy. Wystawili na licytację rodzinę. Zawsze były różnorakie relacje między mężczyznami i kobietami, ale nikt nie odważył się podnieść ręki na rodzinę jako związek mężczyzny i kobiety. Były zdrady, były przypadki porzucania męża i żony, ale nikt tego nie uznawał za normę. Dziś seriale wychowują społeczeństwo. Promuje się rozwody, nowe związki, zmienianie męża i żony. Homoseksualiści są burmistrzami, transwestyci postaciami. A czy nie dlatego dzieci są smutne? Czy nie dla-

tego powiększa się sieroctwo? Dlaczego zagubieni młodzi szukają ucieczki w narkotykach i dopalaczach? Dlaczego mówią „nie” zakłamanemu światu starszych? Bo tęsknią i nie znają miłości!

- Zaproście Dziecię Jezus do rodzinnego stołu. Jeśli nie ma u was rodzinnego stołu, to go zbudujcie, stwórzcie. Tylko przy stole rodzinnym zawiążecie jedność. (...) Pierwsze miejsce przy tym stole ma mama, tato i dzieci. Harmonii tego stołu nie może wam nikt zamącić. Tu matka może powiedzieć, co myśli o złym programie szkolnym. Tu ojciec może wyrazić pogląd o błędnej polityce. Przy rodzinnym stole, do którego zaprosimy Dziecię Jezus, nie padnie nigdy pytanie: co ja będę robiła z tym dzieckiem przez tyle dni wolnych od szkoły? Po wiem, zapytaj matki, która od dwudziestu lat pielęgnuje sparaliżowanego syna i nie ma pomocy od państwa. (...)

- Święty Józefie! Czego nam jeszcze brakuje?

Zaproście Dziecię Jezus do polskiego domu.

- Słuchaj! Kto dziś mówi o polskim domu? Miliony emigrantów nie chcą wracać do Ojczyzny. Młode pokolenie studentów marzy o wyjeździe za granicę. I co z tego? Oni polski dom powinni zabrać ze sobą, w sercu, w zwyczajach, w kolędach, w historii. Inaczej – poza polskim domem zawsze będą obcy. Bez polskiego domu będą jak roślina bez korzenia. (...)

Polski dom żyje w prochach obrońców Ojczyzny, w krzyżach przydrożnych, w wieżach świątynnych, w świętych ostatnich czasów. (...)

Polski dom żyje w ojcach i matkach, w rodzinach wychowujących dzieci, którym raz dają, raz odbierają należne wsparcie państwowe. (...)

- Zaprośmy Dziecię Jezus do polskiego domu, bo zapomnieliśmy języka przebaczenia. Bez przebaczenia nie ma domu. Niech nauczy nas tolerancji dla człowieka, dla jego godności, a nie tolerancji dla zła, dla grzechu. Dla grzechu i zła nie ma tolerancji. (...)

- Święty Józefie, Cieniu Boga Ojca, Opiekunie Rodzin, wejdź z Dziecięciem Jezus do naszego serca, do rodzinnego stołu, do polskiego domu jak do świątyni. Niech Ono nauczy nas braterstwa. Amen.

Śp. Ksiądz Biskup Kazimierz Ryczan

Msza z TVP Polonia



KRZYŻ STAŁ SIĘ DLA NAS BRAMĄ...



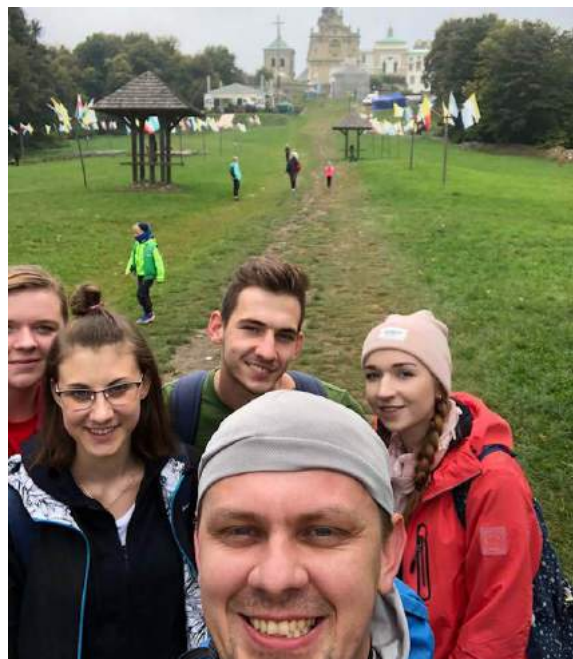
Z takim hasłem odbył się już 19 Rajd Świętokrzyski, w którym wzięło udział blisko 3 tysiące osób pielgrzymując 14 trasami do najstarszego polskiego sanktuarium. Jak zrozumieć hasło i sens wędrówki tak wielu do Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego? Jak odkryć prawdziwy cel, z którym pielgrzymują na jeden ze świętokrzyskich szczytów? Gdzie szukać sił i chęci do tego, by w sobotni poranek wybrać się w tak długą drogę? By iść krok za krokiem, lasami, łąkami i pastwiskami... By w deszczu i chłodzie dotrzeć na samą górę i ucałować relikwie Drzewa Krzyża Świętego.

Wszystkie te pytania sprowadzają się do krzyża, który jest odpowiedzią na każde z nich. Krzyża,

który prawdziwie nie jest symbolem męki i cierpienia, ale znakiem miłości. Miłości, która na śmierć nie umiera. W czasach, w których tak ciężko zrozumieć cierpienie i odkryć jego prawdziwy, ukryty sens, ludzie jeszcze bardziej utożsamiają je z krzyżem. Trudności, porażki, choroby i wszystko to, co powoduje, że upadają... Zatrzymują się na samej śmierci Jezusa, zapominając o tym, co najważniejsze. O nadziei i dobrej nowinie, o zmartwychwstaniu, o pokonaniu śmierci i życiu w wolności...

Szlak prowadzący na Święty Krzyż nieraz pełny bólu, zmęczenia i trudu, jest czasem refleksji i pracy nad samym sobą. To tu człowiek odkrywa siebie, swoje życie, powołanie i drogę, którą wybiera. Tutaj poszukuje sił niezbędnych do dalszej wędrówki, ale także tych potrzebnych do codzienności. Tu także staje przed szansą, by spróbować odpowiedzieć na ważne pytania: „Czy ja każdego dnia jestem gotów umierać, wybierając Jezusa w swojej codzienności? Czy chcę zacząć żyć dla Jezusa? Czy jestem gotów przyjąć to, co On mi przygotował?”. I choć czas kilkugodzinnej drogi jest za krótki do podjęcia tak odważnych decyzji, to jednak na nowo przypomina o powołaniu każdego z nas. Przypomina o świętości, do której brama została już dla nas otwarta.

Katarzyna Figiel



60-ta jubileuszowa pielgrzymka na Jasną Górę

Już po raz 60 odbyła się Parafialna Pielgrzymka na Jasną Górę. Jej organizacja 30 września br. wpisuje się w piękny jubileusz 60 – lecia istnienia naszej wspólnoty. Do Częstochowy w raz z Księdzem Prałatem Janem, Księdzem Michałem Kościańskim oraz Siostrami Pasjonistami udała się dość spora grupa wiernych, aby przed Obrazem Matki Bożej polecić wszystkie swoje sprawy osobiste, prośby, troski i modlitwy. Zwyczajem lat ubiegłych pielgrzymi uczestniczyli w Drodze Krzyżowej na wałach oraz Mszy Świętej w Kaplicy Cudownego Obra-

zu, które dla każdego z nas jest tak bliskie. Jak powiedział św. Jan Paweł II, *trzeba przykładać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce Narodu w Sercu Matki.*

Maryjo, Matko Boga i nasza Matko, naucz nas słuchać głosu Twego Syna i pokornie je wypełniać. Bądź naszą wspomożycielką w trudnościach, byśmy potrafili z ufnością iść przez życie, świadcząc o miłości Boga do każdego człowieka.

Al. Artur Podgórski



Foto z ostatnich wydarzeń...

Złożenie deklaracji komunijnych - 23.09.2018 r.



Diecezjalny Dzień Ministranta - 29.09.2018 r.



Zmiany personalne w parafii...

Decyzją ks. bpa Ordynariusza, zostały przeprowadzone zmiany duszpasterskie w naszej parafii. Na inne placówki duszpasterskie zostali przeniesieni:



Ks. Ariel Szymiczek

po 2 latach pracy mianowany wikariuszem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Kielcach. W parafii odpowiedzialny był za: Siostry Różańcowe, grupę bierzmowanych, grupę chorych, przygotowanie do I Komunii Św., konferencję dla rodziców dzieci kl. III, przygotowanie do Sakramentu Chrztu i Małżeństwa, Kręgi Rodzin Domowego Kościoła, Kolumbów. Katecheta w SP nr 27 w Kielcach.



Ks. Stanisław Rutka

po 13 latach pracy został przeniesiony do Domu Księży Emerytów w Kielcach. W parafii odpowiedzialny był za: kancelarię parafialną, gazetkę „W Rodzinie Józefa”, grupę bierzmowanych. Sprawował opiekę nad biblioteką, Świetlicą parafialną oraz poradnictwem rodzinnym.

Do posługi w naszej parafii zostali powołani:



Ks. Robert Kowalski

mgr teol., pochodzi z parafii pw. Św. Michała Archanioła w Daleszycach. Wyświęcony w 2005 roku. Pracował przez 3 lata w parafii pw. Św. Jana Chrzyciela w Skalmierzu.



Ks. Wojciech Piątkowski

mgr teol., pochodzi z parafii pw. Św. Siostry Faustyny w Szczukowicach. Wyświęcony w 2015 roku. Pracował przez 3 lata w parafii pw. Św. Wojciecha b.m. w Księżu Wielkim.

60 lat „Rodziny św. Józefa” - historia cz. V



Wmurowanie kamienia węgielnego

Dnia 19 listopada 1995 roku Nuncjusz Apostolski w Polsce Arcybiskup Józef Kowalczyk dokonał uroczystej konsekracji kościoła pod wezwaniem świętego Józefa Robotnika na kieleckim SzydłóWKU wraz z licznymi biskupami oraz kapłanami.

Kolejnym jakże ważnym i niespotykanym jak na taką parafię wydarzeniem było przyjęcie sakry biskupiej przez ks. Mariana Florczyka w dniu 18 kwietnia 1998 roku. Jego głównym konsekratorem był kardynał Franciszek Macharski wraz z księżmi biskupami diecezji kieleckiej.

Po długoletniej i jakże ofiarnej posłudze duszpasterskiej ks. Jan Kudelski przeszedł na emeryturę. Do końca swojego życia pozostał na terenie parafii pełniąc funkcję rezydenta oraz pomagając w pracy duszpasterskiej. Obowiązki nowego proboszcza parafii świętego Józefa Robotnika z dniem 24 czerwca 1998 roku przejął ks. Jan Iłczyk, dotychczasowy proboszcz parafii Proszowice. Dnia 26 listopada 2000 roku, w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata o godz. 8:30 odszedł do Pana nieustrudzony budowniczy kościoła na SzydłóWKU. Dwa dni później ks. bp Ordynariusz Kazimierz Ryczan odprawił wraz z innymi biskupami i kapłanami uroczystą Mszę Świętą pogrzebową. Ks. Kudelski został pochowany w grobowcu rodzinnym na „starym” cmentarzu w Kielcach.

Po objęciu posługi nowego proboszcza parafii św. Józefa, ks. Jan Iłczyk rozpoczął szeroko rozumiane prace remontowe mające na celu odnowienie dolnej kondygnacji kościoła jak i również gruntowny remont górnego kościoła.

13 maja 2001 roku, w 83 rocznicę objawień Maryjnych w naszym kościele odbyło się pierwsze „nabożeństwo fatimskie”, czyli Msza Święta, różaniec oraz procesja wokół kościoła z figurą Matki Bożej z portugalskiej Fatimy. Koncelebrujemy je, aż po dziś dzień, 13-ego dnia każdego miesiąca począwszy od maja do października.

Nasza parafia również angażowała się oraz nadal włącza w poszczególne akcje charytatywne. Jedną z nich była organizacja Chrześcijańskiego Bezałkoholowego Balu Karnawałowego w Wojewódzkim Domu Kultury w Sali Lustrzanej. Dochód z tego przedsięwzięcia przeznaczony był na dodatkowe porcje żywieniowe dla dzieci w szkołach. Pierwszy taki bal organizowany przez naszą wspólnotę parafialną odbył się 8 lutego 2003 roku.

W roku 2003 z inicjatywy ks. Grzegorza Szlenka został utworzony teatr parafialny, który obecnie nosi nazwę – Teatr „Pod Górnym Kościołem”. Pierwsza sztuka przygotowana przez młodzież teatru to „Oskarżenie Nieśmiertelnego”.

Dnia 6 sierpnia 2006 roku podczas uroczystej Mszy Świętej, pasterz Kościoła kieleckiego dokonał poświęcenia odnowionego dolnego kościoła. Jego patronką została Matka Boża z Fatimy.

c.d.n.

PARAFIA ŚWIĘTEGO JÓZEFA ROBOTNIKA
W KIELCACH 50 LAT HISTORII

Ks. Paweł Tkaczyk
Opr. Paweł Błaszczyk



Ks. Prałat Jan Kudelski

Co daje wspólnota w życiu człowieka?



Duszpasterstwo Młodzieży KANA

„Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20).

Jeśli czujesz pragnienie Boga, a może po prostu szukasz kontaktu z ludźmi, jedną z dróg komunikacji jest wspólnota. Pustkę w swoim życiu możesz wypełnić angażując się w dzieło, misję, a jednocześnie wykorzystując swój dar, bądź talent. Przy każdej parafii znajduje się kilka grup, wspólnot, które tworzą więź międzyludzką, gdzie razem spotykają się na próbach, Słowie Bożym, modlitwie czy Eucharystii by stawać przed Prawdą i poznawać siebie.

Wiele jest grup przy naszej parafii, w których można zaangażować się w posługiwanie i rozwijanie swojej wiary, swoich talentów. Są grupy dla dorosłych, dzieci, a także dla młodzieży.

Zapraszamy wszystkich chętnych do włączenia się w różnego rodzaju wspólnoty i wspólnie działać na Chwałę Pana!

- **CHÓR PARAFIALNY** - oprawa muzyczna liturgii parafialnej i czynny udział w niedzielnych Mszach Świętych, ważniejszych świątach i uroczystościach związanych z rokiem liturgicznym.

Spotkania w każdy czwartek, godz. 19.00 (I piętro Domu Parafialnego).

- **TEATR „POD GÓRNYM KOŚCIOŁEM”**

– grupa młodych zapaleńców, którzy swoim talentem pokazują, ewangelizują i dają świadectwo wiary swoją grą na scenie poprzez wystawiane spektakle.

Spotkania w każdy czwartek, godz. 19.00 (Centrum DM KANA).

- **LITURGICZNA SŁUŻBA OŁTARZA** – grupa chłopców, których pragnieniem przeżywania Najświętszej Eucharystii jest służyć przy Jego ołtarzu.

Spotkania ministranci: młodsi (do 6 kl. Szkoły Podstawowej włącznie) w każdą środę, godz. 19.00 (zakrystia - Górny Kościół). Ministranci starsi (lektorzy) ostatni piątek miesiąca, godz. 19.00 (Centrum DM KANA).

- **DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY „KANA”** – grupa młodzieży skupiająca się na tworzeniu wspólnoty poprzez spotkania formacyjne, Adorację, uczestniczenie we wspólnej Eucharystii, nabożeństwach, jak również w radosnej integracji.

Spotkania w każdy piątek, godz. 19.00 (Centrum DM KANA)



Liturgiczna Służba Ołtarza

Co daje wspólnota w życiu człowieka?



Teatr „Pod górnym kościołem”

- **KRĄG BIBLIJNY** – spotkania dla wszystkich tych, którzy pragną pogłębić swoją wiarę poprzez Żywe Słowo Boże.

Spotkania w każdy czwartek, godz. 19.00 (Centrum DM KANA)

- **WSPÓLNOTA PRZYJACIELE OBLUBIEŃCA** - Wspólnota gromadzi katolików wszystkich stanów – świeckich żyjących w małżeństwach lub samotnie, kleryków, braci i siostry konsekrowane oraz księży – w jedną rzeczywistość, będącą obrazem Ludu Bożego w Jego jedności i różnorodności powołań. Jej członkowie mają wspólne pragnienie rozkochania ludzi w Jezusie Chrystusie.

Spotkania w każdą środę, godz. 19.00 (Centrum DM KANA)

- **WSPÓLNOTA “W PIECZY NAJWYŻSZEGO”** - Jej celem jest tworzenie cywilizacji miłości poprzez ożywianie modlitwy osobistej i wspólnotowej oraz otwieranie się na charyzmaty Ducha Świętego, udział w Eucharystii, słuchanie Słowa Bożego, dzielenie się dobrami duchowymi i materialnymi, jedność z Kościołem Katolickim.

Spotkania w każdą niedzielę, godz. 12.15 (kaplica Matki Bożej Fatimskiej – Dolny Ko-

ściół). Ostatnia niedziela miesiąca, godz. 12.30 (Górny Kościół). W każdy piątek, godz. 19.00 w Domu Parafialnym w dwóch grupach: dorośli, młodzież oraz w każdy pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy św., godz. 19.00 (Górny Kościół).

- **STOWARZYSZENIE „NADZIEJA”** - stowarzyszenie działające na rzecz osób niepełnosprawnych (dzieci i dorosłych). Wspólnota wychodzi naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom tej grupy społecznej i ich rodzin.

Spotkania podczas Mszy św. w II i IV niedzielę miesiąca, godz. 15.00 (kaplica Matki Bożej Fatimskiej – Dolny Kościół). Termin spotkań ustalany na bieżąco.

- **WSPÓLNOTA ŻYWEGO RÓŻAŃCA** - wspólnota religijna osób świeckich, które codziennie odmawiają Tajemnice Różańca.

Spotkania w każdą pierwszą sobotę miesiąca na wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia, godz. 15.30. Msza św., godz. 16.00. Adoracja przed Najświętszym Sakramentem oraz modlitwa różańcowa, gdzie następuje wymiana tajemnic.

Agnieszka Makarewicz



Chór parafialny

Modlitwa do świętego Józefa, Patrona Kościoła katolickiego



O najpotężniejszy Patriarcho, święty Józefie, Patronie Kościoła katolickiego, który zawsze wzywał Twej pomocy we wszystkich uciskach i utrapieniach, zwróć swe miłosierne oczy z tronu Twej chwały na świat katolicki.

Niech Twe ojcowskie serce wzruszy się na widok Kościoła - duchowej Oblubienicy Chrystusa i Jego Namiestnika, prześladowanych przez nieprzyjaciół.

Przez bolesne strapienia, jakich doświadczyłeś na ziemi, pociesz naszego Papieża, ochraniaj go i przyczyń się za nim u Dawcy pokoju i miłości, aby po oddaleniu wszelkich doświadczeń i po przezwyciężeniu wszystkich błędów cały Kościół mógł służyć Najwyższemu Bogu w pełnej wolności.

Amen.

Święci nie przemijają...



Św. Joanna Beretta Molla (1922-1962)

„Pietro, chcę być dla Ciebie silną kobietą z Ewangelii”. – napisała w liście do swego męża Joanna. Cóż to za „dzielna niewiasta”, która tak mocno odnosiła nawet swoje małżeństwo do wiary. Świat zapamiętał przede wszystkim jej ostatni heroiczny czyn. We wrześniu 1961 roku, pod koniec drugiego miesiąca ciąży, w jej macicy rozwinął się włókniak. Wbrew zaleceniom lekarzy do przerwania ciąży zdecydowała się

donosić ją do końca. 21 kwietnia 1962 urodziła się jej córka Gianna Emanuela. Pomimo starań, rankiem 28 kwietnia 1962 roku Joanna zmarła. Poświęciła swe życie, by jej dziecko mogło żyć. Święta Joanna Beretta Molla była lekarzem. Poślubiła Piotra w wieku 33 lat. Chcieli mieć wspólnie dużo dzieci. Doczekali się czwórki pociech. Poznając życie Joanny można pomyśleć, że to zwykła kobieta. Lubiła muzykę, malowała obrazy, kochała góry. Jednak najważniejszym rysem jej osobowości było bezgraniczne oddanie się Panu Bogu i układanie swego życia zgodnie z Jego Słowem. Mąż po jej śmierci powiedział: „Aby zrozumieć jej decyzję, trzeba pamiętać o jej głębokim przeświadczeniu - jako matki i jako lekarza - że dziecko, które w sobie nosiła, było istotą, która miała takie same prawa, jak pozostałe dzieci, chociaż od jego poczęcia upłynęły zaledwie dwa miesiące”. Kościół przez jej beatyfikację i kanonizację pokazał, że droga do świętości prowadzi poprzez zwykłe codzienne obowiązki i decyzje. Święta Joanno Beretta Mollo wstawiaj się za najmłodszymi, niewinnymi i bezbronnymi.

Damian Zegadło



Słowo Proboszcza:

Jubileuszowy Rok 2018

Otwieram kronikę parafialną i czytam pierwszą jej stronę zatytułowaną: „Poświęcenie krzyża – 12.10.1957 rok”.

W piękne, słoneczne, październikowe popołudnie wszystkimi ulicami, pieszo i różnymi pojazdami podgązły tłumy kielczan w kierunku dzielnicy Szydłówek, by wziąć udział w podniosłej i rzadkiej uroczystości poświęcenia krzyża i umieszczenia go na placu, na którym ma być wzniesiona świątynia parafialna. Uroczystość była zapowiadana we wszystkich kościołach Kielc, a nadto rozestano kilka tysięcy indywidualnych zaproszeń. Na pewno już dawno Kielce nie oglądały tak licznie zgromadzonych tłumów. Obliczono, że przybyło

na nowe wzgórze kieleckie, Bogu poświęcone około 20 tysięcy wiernych. Innymi słowy jedna czwarta mieszkańców Kielc stała się chrzestnymi rodzicami rodzącej się parafii. Uroczystość uświetnili swoją obecnością: J.E. Ks. Biskup Czesław Kaczmarek – Ordynariusz Kielecki, Ks. Prałat Jan Jaroszewicz – Wikariusz Generalny i późniejszy Biskup Kielecki, Kapituła Katedralna, księża proboszczowie parafii kieleckich, księża profesorowie Seminarium Duchownego wraz z alumnami.

Poświęcenie krzyża odbyło się na skrzyżowaniu ul. Jesionowej i Toporowskiego. Poświęcony przez Ks. Biskupa Ordynariusza krzyż popłynął na dziesiątkach barek zmieniających się wiernych w stronę placu kościelnego, na którym był przygotowany ołtarz polowy. Rzewny był to moment, gdy dziesięciometrowy krzyż począł się wznosić nad miejscem, na którym ma być ponawiana Ofiara Krzyżowa. Pierwszą Mszę Świętą obok umieszczonego krzyża odprawił Ks. Prałat Jan Jaroszewicz. Słowo Boże w czasie Mszy wygłosił z całym zapamiętaniem i wzniósłością Ks. Biskup Ordynariusz, wyrażając radość serca biskupiego, że w najpiękniejszej dzielnicy Kielc, będzie nowy ośrodek kultu Bożego.

c.d.n

Święty Józefie Opiekunie Rodziny, módl się za nami.

Ksiądz Prałat Jan Iłczyk
Kustosz Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny

Seminarium Odnowy Wiary...

Wraz z kolejnym rokiem katechetycznym, już po raz kolejny, będziemy mieli możliwość uczestniczenia w cyklicznych spotkaniach w ramach Seminarium Odnowy Wiary. Jest to okazja do zgłębiania swojej wiary, w oparciu o studium Pisma Świętego, a także uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii. Cotygodniowe spotkania rozpoczną się **14 października** i potrwać do **16 grudnia** – czyli 10 spotkań. Będą odbywały się w naszej świątyni w każdą **niedzielę o godz. 19.15 w dolnym kościele**. Nie zabraknie świadectw, spotkań z ciekawymi ludźmi, ale przede wszystkim spotkania z żywym, realnym Bogiem, obecnym w Eucharystycznym Chlebie. Jest to doskonała okazja do odnalezienia swojej wiary, być może zrozumienia prawd, które dotychczas zrozumieliśmy nie byliśmy, a być może po prostu do bliższego kontaktu z Bogiem i bliżnim. Serdecznie zapraszamy. Przyjdź i przekonaj się że Bóg jest i działa, i czeka właśnie na Ciebie.



Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Robert Kowalski

Członkowie redakcji: Agnieszka Makarewicz, Artur Podgórski, Jakub Figiel, Paweł Błaszczak

Korekta: Dorota Rogula

25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3

tel/ fax 41-331-21-33, adres e-mail: redakcja.jozef@gmail.com

strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

Opracowanie graficzne: Studio K2

Polub nas na Facebooku: www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce

Koszt druku jednego egzemplarza: 2,00 zł - BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY

Czekamy na wszelkie opinie i komentarze od drogich czytelników.